



Szkolność

gazetka szkolna

Grabowiec, 2011 rok
Nr 99

Co w numerze?

Wigilia

„Piłka zamiast pałki”

Bezinteresowna pomoc...

Sylwester

Wydarzenia miesiąca:

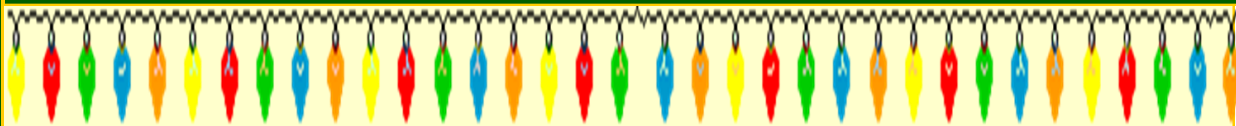
- 04.12—Barbórka
- 06.12—Mikołajki
- 07-09.12— Próbny egzamin gimnazjalny
- 12.12—Konkurs literacki „Nam Sienkiewicz patronuje”
- 13.12.—30 rocznica stanu wojennego w Polsce
- 13.12—Wycieczka do Sandomierza
- 15.12— Podsumowanie projektu „Razem bezpieczniej — Piłka zamiast pałki”
- 21.12.—Jasełka
- 21.12—Początek kalendarzowej zimy
- 24.12—Wigilia
- 25-26. 12 - Święta Bożego Narodzenia
- 31.12.—Sylwester



Staropolskim obyczajem,
gdy w Wigilię gwiazda wstaje,
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia,
wszyscy wszystkim ślą życzenia.

Przy tej pięknej sposobności
my życzymy Wam radości,
aby wszystkim się darzyło,
z roku na rok lepiej było.





WIGILIA

Wigilia Narodzenia Pańskiego jest dla chrześcijan bardzo ważnym świętem. Ten wieczór jest obchodzony najuroczyściej. Według tradycji to tego wieczoru w Betlejem, w małej szopce narodził się Jezus Chrystus – Syn Boży. Przy Jego narodzinach mieli być obecni aniołowie. Do Jezuska mieli przybyć także pasterze powiadomieni przez aniołów. To właśnie na ich pamiątkę w noc wigilijną o północy w kościołach jest sprawowana msza zwana pasterką. Przed tą mszą w domach gromadzą się rodziny przy wieczerzy wigilijnej, łamią się opłatkiem i jedną się ze sobą. Wieczera składa się z dwunastu postnych dań. Ich liczba ma symbolizować dwunastu apostołów. Po wieczerzy przychodzi kolej na śpiew kolęd. Nieodłącznym elementem w domu podczas świąt Bożego Narodzenia, a w szczególności Wigilii jest choinka. Jest ona symbolem życia i płodności.



TRADYCJE WIGILIJNE

Jedną z tradycji wigilijnych jest przystrajanie domu gałązkami świerkowymi. Igły świerku miały chronić domowników przed urokami. Choinka jest symbolem drzewa rajskiego, z którego Ewa zerwała jabłko. Ozdoby choinkowe symbolizują dary Boże, a łańcuch choinkowy ma oznaczać węża z raju.

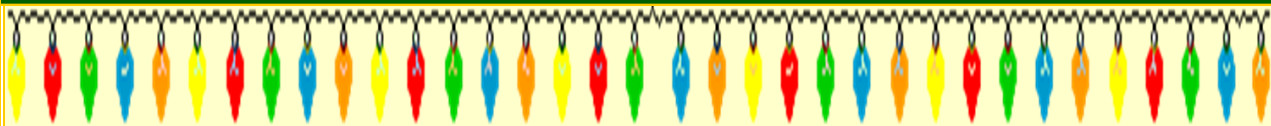


Nieodłącznymi elementami w domu podczas świąt Bożego Narodzenia są cztery snopki zboża w czterech kątach pomieszczenia "coby się temu domowi darzyło i mnożyło". Są one najczęściej z żyta, owsa, pszenicy i jęczmienia.



Grudzień

Uczę się, więc jestem



Inną tradycją wigilijną jest wkładanie sianki pod stół lub pod obrus. Ma ono symbolizować sianko z szopki.

Na każdym stole w Wigilię pojawia się świeca. Jest ona symbolem nowonarodzonego Chrystusa.



Wieczерzę wigilijną rozpoczyna się wraz z pierwszą gwiazdką. Oznacza to Gwiazdę Betlejemską, która prowadziła mędrców do Dzieciątka.

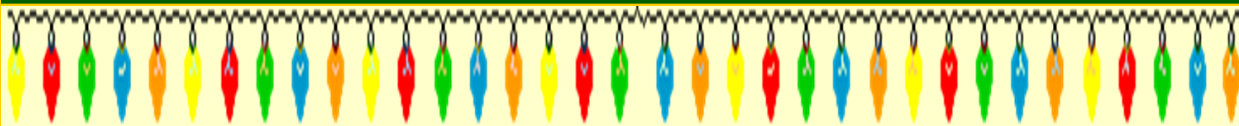
Przed wieczerzą wigilijną bliscy dzielą się opłatkiem. Ten kruchy, biały wafelek sprawia, że ludzie zwaśnieni – godzą się. Symbolizuje zgodę, jedność, wybaczenie, puszczenie w niepamięć urazów.



Pusty talerz jest dla zmarłego, który w ten szczególny wieczór odwiedza swoich bliskich. Jest także przeznaczony dla tajemniczego wędrowca, któremu w ten wieczór nie można odmówić gościny.

Lucja Knap





"PIŁKA ZAMIAST PAŁKI"

Boże Narodzenie to najbardziej uroczyste święto w roku. Już miesiąc przed świętami w sklepach pojawiają się choinki i wszędzie widać bilbordy ze „świętecznymi promocjami”. W tym czasie panuje miła atmosfera, a ludzie garną się do siebie. W tym miłym nastroju dnia 15 grudnia odbyło się podsumowanie projektu „Razem bezpieczniej – Piłka zamiast pałki” oraz działań świetlicy środowiskowej. Było wielu zaproszonych gości. Spotkanie rozpoczęło się podsumowaniem wyżej wymienionych programów, a także projektu edukacyjnego z plastyki wykonanego pod kierunkiem pani Zofii Greniuk. Następnie wystawiliśmy jasełka przygotowane przez uczestników koła teatralnego pod opieką i na podstawie scenariusza opracowanego przez panią Teresę Goździejewską. Po jasełkach, które zebrały głośne brawa rozdano nagrody i dyplomy laureatom konkursów i uczestnikom różnych zajęć pozalekcyjnych. Część oficjalną zakończył koncert kolęd w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum naszego ZS przygotowany pod kierunkiem pana Edwarda Kaniuty. Piękne polskie kolędy wprawiły obecnych w nastrój melancholijny i pełen oczekiwania, na najbardziej ciepłe i rodzinne święta w roku.

Lucja Knap

*Zawsze, ilekroć się uśmiechasz do swojego brata
i wyciągasz do niego rękę,
zawsze wtedy jest Boże Narodzenie.
Zawsze, ilekroć milkniesz, by innych wysłuchać,
zawsze, kiedy rezygnujesz z zasad,
które jak żelazna obręcz uściskają ludzi w ich samotności,
Zawsze, kiedy dajesz odrobinę nadziei załamany,
Zawsze, kiedy rozpoznajesz w pokorze,
jak bardzo znikome są Twoje możliwości
i jak wielką jest Twoja słabość
Zawsze, ilekroć pozwalisz, by Bóg pokochał innych przez Ciebie,
Zawsze wtedy jest Boże Narodzenie!...*

Matka Teresa z Kalkuty





Bezinteresowna pomoc daje radość

„Nie szukaj go zbyt daleko.

Twój bliźni, któremu możesz pomóc,

nie mieszka za siedmioma górami.

Jest tutaj, blisko ciebie.”

Phil Bosmans



Człowiek jest istotą społeczną tzn. nie może żyć i dobrze funkcjonować bez innych ludzi. Od zawsze ludzie potrzebowali siebie nawzajem. Z przekazów historycznych, z dzieł literackich wiadomo, że nie wszyscy ludzie byli bogaci, zdrowi i szczęśliwi. W czasach nam współczesnych, dzięki rozwiniętym środkom komunikacji społecznej, jak na dłoni widać wszystkie nieszczęścia tego świata. Tu głód, tam wojna, opuszczenie i samotność ludzi starych, porzucone dzieci, choroby XXI wieku, rozbite rodziny, nałogi, uzależnienia i tysiące innych niedobrych zjawisk. Często odnosi się wrażenie, że świat zwariował i istnieje już tylko samo zło. Czy aby na pewno? Zło jest bardzo nośne, budzi ciekawość, jest eksponowane w mediach dużo się o nim mówi. A dobro? Rzadko jest zauważane, a przecież istnieje. W społeczeństwie żyją tysiące ludzi, dla których czynienie dobra jest sensem istnienia. Powoływane są organizacje niosące pomoc, np. Czerwony Krzyż, Akcja Humanitarna, Lekarze bez Granic, Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Angażują się w ich działalność ludzie dobrej woli, niekiedy narażając własne życie. Znajdują czas dla drugiego człowieka nie spoglądając na zegarek... Przykładem jest pani Janina Ochojska z Akcji Humanitarnej. Jej działalność jest po prostu piękna. Dla mnie osobiście bardzo ważna jest także pomoc tzw. „Św. Mikołaja”. I nie o prezenty mi chodzi. Można pomagać bez blasku fleszy i rozgłosu. W życiu codziennym ciągle spotykamy ludzi, którzy nie oczekują pomocy od nikogo, lecz jej potrzebują. Kolega nie radzi sobie z lekcjami – pomogę mu je odrobić. Nie oczekuję podziękowań, ale cieszę się, gdy wywołany do odpowiedzi poradził sobie. Maluch zgubił się w korytarzach szkolnych, bezradny płacze – zaprowadzę do klasy. Jego wdzięczne spojrzenie jest najlepszą nagrodą. Przeprowadzić osobę starszą przez ruchliwe skrzyżowanie, pomóc wypełnić przekaz pocztowy, pójść do sklepu itp. To są takie prozaiczne czynności nie wymagające ani wysiłku, ani zbyt wiele czasu, dające jednak satysfakcję, że pomogliśmy komuś znajdującemu się w trudnej sytuacji.





Czasami trzeba podzielić się tym, co mamy. Bieda zawiniona lub niezawiniona dotyka bardzo wielu ludzi. Powodzie, huragany, pożary, choroby, czasami nieodpowiedzialność kogoś z rodziny są przyczyną ciężkich warunków życia. Uśmiech dziecka, które dostało wymarzoną zabawkę, wdzięczność matki mogącej ubrać i nakarmić rodzinę – to szczerą zapłatą za udzielenie pomocy.

Bywa też tak, że niedostatek materialny jest niczym wobec odrzucenia, samotności, cierpienia. W takim przypadku pomoc jest o wiele trudniejsza i wymaga ogromnego zaangażowania. Przykładem są rzesze wolontariuszy pracujących w szpitalach, domach dziecka, hospicjach, świetlicach środowiskowych, domach opieki. Rozmowa, dobre słowo, wysłuchanie lub zwykłe okazanie ciepła – dla wielu znaczy więcej niż całe złoto świata. Pomoc tego rodzaju jest według mnie najważniejsza i daje najwięcej radości. Ktokolwiek był w domu małego dziecka i widział ogromne, smutne oczy malucha, wie o czym myślę. Przytulić, pobawić się wspólnie, zobaczyć uśmiech – to balsam dla serca. W hospicjach, zwłaszcza tych dziecięcych, trzeba mieć wiele serca i cywilnej odwagi, by pomóc chorym rozjaśnić trudne chwile, ale jeśli dziecko chociaż przez moment zapomni o swojej niedoli, jakaż radość. Moja siostra pracowała z ludźmi starszymi, samotnymi, chorymi, uwięzionymi w swoich domach. Jak bardzo czekali na jej odwiedziny, pomoc w codziennych czynnościach. Ile satysfakcji dawały słowa podziękowania, sam fakt wyczekiwania, troski o jej szczęśliwy powrót do domu, bo „tak ślisko, śnieg pada”, itp. Przysłowie mówi „*kto daje z sercem – dwa razy daje*”. To prawda, ale by pomoc w jakiegokolwiek formie przynosiła radość, ta druga strona nie może być roszczeniowa. Jak bołą i zniechęcają słowa: „bo mi łaski nie robią”, „bo mi się należy”, zwłaszcza w ustach ludzi, którzy przez całe życie do nikogo ręki nie wyciągnęli.

Albert Camus pisał: „*może być wstyd, że człowiek jest sam tylko szczęśliwy*”. Niesienie radości jest, więc niejako naszym obowiązkiem. Ludzi potrzebujących nie należy szukać daleko – są obok nas. Pomagać nie musimy górnolotnymi gestami, wystarczy zwykły, szczerzy, radosny uśmiech. Moje rozważania zakończę myślą Phila Bosmansa:

„Mniej konsumować, więcej kochać.

Mniej połykać, więcej smakować.

Mniej pożerać, więcej delectować.

Mniej mieć, ale dawać więcej

ze swojego człowieczeństwa.”

Lucja Knap



Sylwester 2011



Sylwester - nazwa pochodzi od imienia Sylwestra, obchodzony jest ostatniego dnia w roku, także nocy na przełomie starego i nowego roku. To również nazwa balów i zabaw urządzanych w tę noc, których zwyczaj rozpowszechnił się w Polsce od XIX w., głównie w miastach. W noc sylwestrową wszyscy urządzają huczne zabawy i składają sobie o północy noworoczne życzenia.



*Nadchodzący Nowy Rok
to nie tylko okres radości,
ale również zadumy nad tym,
co minęło i nad tym, co nas czeka.
Tak więc dużo optymizmu i wiary
w pogodne jutro*

2012



Redakcja: Lucja Knap, Karolina Kaczmar, Joanna Matwiejczuk, Ilona Sieczkarz, Damian Ryńko

Opiekun gazetki: Daria Kodeniec